Oprawiono w r. 1933.

Antoniego Jarkowskiego

Prefekta Gimnazyum Wołyńskiego i Professora Prawa w temże Gimnazyum

Przemowa do uczniów przy rozpoczęciu swey lekcyi

Dnia 3 Miesiąca Pazdziernika

1805 Roku.

·4. ~~Przemowa~~ 1 3

Antoniego Jurkowskiego Prefekta Gimnazyum Wołyńskiego i Professora prawa w tymże Gimnazyum

Przemowa do uczniów przy zaczęciu ~~[illegible]~~ roku szkolnego dnia 3 Miesiąca Października 1805

Przeznaczony do pełnienia trudnych Prefekta obowiązków, gdy całą ku temu zwracałem usilność, aby przez pilne starania moie wszyscy Uczniowie iak naywiększą odnieść mogli korzyść z nauk i umieiętności pod tylu światłemi Nauczycielami, których do tego Gimnazyum troskliwa o powszechne oświecenie wezwała Zwierzchność: nad moie spodziewania nalazłem się w ich rzędzie. Potrzeba publiczna i wola JW Wizytatora zmusiła mię do przyięcia na rok teraźnieyszy katedry Prawa, na którey od lat 23ch z różną prawowałem pomyślnością, w miarę, iak zmiana rzeczy naszych dozwalała. W tym tedy nayponyślnieyszym dla nauk czasie, przy tak świetnem ich odrodzeniu ieszcze przewodniczyć Wam postanowiłem ~~[illegible]~~ Mili Uczniowie! w tey nayważnieyszey oświecenia Waszego części; bo poczynając od pierwszych moralności zasad, ~~obowiązany iestem wyłożyć~~ wykładać Wam będę wszystkie prawidła, które maią być wzorem Waszego w całem życiu postępowania. Znam aż nadto ważność obowiązku, który przyiąłem; tem bardziey nadwątlone zdrowie daie mi czuć cały iego ciężar, ~~[illegible] sławnych przy [illegible] i talenta Kollegów przestrasza stargane tak długą pracą [illegible]~~. Wszelako Wasze i publiczne dobro pokrzepia i ożywia móy umysł, zachęca nawet abym powierzonemu o mnie zaufaniu z całą odpowiadał możnością. ~~Nie [illegible] się [illegible], aby tak wspaniałemu przedmiotowi sprostać mógł~~. Długie moie doświadczenie ~~[illegible]~~ przewodniczyć Wam ~~wszystkie~~ będzie w tak trudney nauce ~~[illegible]~~; lecz cała moia usilność i praca małoby pomogła, gdybyście z nią nie połączyli Waszey chęci i ochoty w dochodzeniu prawd, na których zasadza się rzetelna umieiętność prostowania spraw Waszych podle prawideł nayczystszey moralności. Nie mogę więc przyzwoiciey podnieść pierwszego do Was głosu, iak zastanowić się ~~[illegible]~~ uważywszy nad przedmiotem, do którego przykładać się macie; nad sposobami, których używać iey winnicie, ieżeli chcecie posiąść trudney prostowania obyczaiów Waszych sztuce. Wielkość tego przedmiotu da Wam poznać wasze ~~[illegible]~~ w całem życiu przeznaczenie, sposoby, które wskażę, ułatwią Wam ~~wszystkie~~ liczne trudności na iakie wystawieni będziecie w ciągu

prac

[Margin: Łatwo uczniowie do wa=żnego pojęcia potem [illegible]]

szczególnych ~~[illegible]~~; słowem: przystępuiąc do tey moralney nauki wiedzieć macie: czego się będzie=cie uczyć i iakim sposobem. Słuchaycie mię z uwagą żacni Uczniowie. rzecz cała

I. Nie żyiemy już ~~więcey~~ w owych wiekach, kiedy ludzie na familie i pokolenia podzieleni, zostawali pod rządem swych Patryarchów, których cnota i oycowska miłość samym dobrym przykładem zdolna była utrzymać liczne potomstwo w obowiązkach sprawiedliwości i dobroczynności; żyiemy owszem wśród zgorszenia i powszechnego zepsucia. Wielkie narody nie mogą być inaczey prowadzone do wzaiemnych powinności tylko przez ustanowione prawa i przywiązaną do nich sankcyą. Przeminęła długa wieków po sobie następuiących liczba, odkąd Prawodawcy [Margin: poprawiaiąc iedni dru=gich, usiłuią podać lu=dziom naylepsze prawa] ~~zatrudnia=ią się [illegible] podania ludziom naylepszych praw~~, odkąd władza rozkazuiąca walczyć nieprzestannie musi z nieoświeceniem i namiętnościami, nie mogąc natrafić na niezmienne prawidła, zdol=ne skłonić ~~[illegible]~~ wszystkich ~~ludzi~~ do uznania własnego ich dobra i powściągnąć od złego. Po=wstawały w odległych epokach czasu wielcy prawodawcy, którzy [2] pod iednym widokiem [1] o=beymuiąc całą moralność człowieka, określali ią wielorakiemi ustawami, poprawuiąc

(a:) zepsute obyczaie, wracaiąc dawne, lub wprowadzaiąc nowe obrzędy. (a:) Dostało się nam wie=dzieć o niektórych imionach tych sławnych ludzi, których prawa nie dotrwały do na=szych czasów, albo zmienione zostały przez nieoświecenie naśladowców. Thot, [2] Butta, [3]

(b:) (c:) (d:) Merkuryusz [1] (b:) ~~Fohi~~, Zamolxis, (c:) Zerdust czy Zoroaster (d:), Minos, Likurg, Solon, Numma i tylu innych, których imiona z uwielbieniem dochowała starożytność, a których nauka skażona błędami ciemnych naśladowców nie daie się więcey poznać w swey pierwia=stkowey czystości: są to Nauczyciele ~~i Prawodawcy~~ odległych od nas pokoleń ~~wieków~~, są to Prawo=dawcy Narodów ~~[illegible]~~, które się więcey na powierzchni ziemi nie znayduią [Margin: których owszem ślady albo z przychodniami zmie=szane, albo daleko w obce kraie rozpędzone zostały.]. Jednego tylko Moyżesza nauka i prawa dotrwały do naszych czasów. Te atoli ~~iednak~~ pod wielorakiemi wyobrażone względami w nayważnieyszych swych częściach, stoią tylko za prawidło teologii ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i wreszcie zawieraią ustawy obrzędowe i cywilne z[illegible] dziś lu=dowi przeszkadzaiące ~~[illegible]~~, wszędzie przecież ~~iednak~~ naznaczone rzadką rostropnością i doświadczeniem tego wielkiego prawodawcy. Księgi iego są dotąd niewyczerpanym wzorem tak osobliwego ze wszech

miw prawa, które przetrwało upadek tego nieszczęśliwego ludu, i dokazało:
(x) że wśród powszechnego prześladowania i ucisku, lud ten zaginąć nie mógł, i zmienić się (x) Po=
wierzchnia ziemi naszey wystawiona tylokrotnie na gwałtowne przemiany, z zagubą rodu ludzkie=
go tracita zupełnie drogie pamiątniki, na jakie dla przyszłych pokoleń zdobywał się
odwieczny wytrwałością. że jednak rzadkie wydarzenia nie mogą iść w porównanie do tylu klęsk i nieszczęśliwo=
ści, na które ludzie wystawieni byli od podniet namiętności własnych, przed którymi nie
obyć się nie mogło; zdaie się: że ciągle sam rozum, w wielorakim zostaiące
położeniu, wynaydował i zatracał, budował i psuł, stwarzał i niszczył dobro ca=
łego rodu ludzkiego, aby tem jaśniey przekonał o nietrwałości i zmienności rzeczy,
do których przywiązywać zwykliśmy nie trwałą wielkość. Potężney niegdyś Mo=
narchii Syrów czyli Scytów położył konice Ninus; Arbaces, Phul i Belesis wzruszali Monar=
chią Assyryjską; Cyrus wywrócił Monarchię Medów, Niniwitów i Babilończyków; Kamby=
zes Monarchią Egipcyan; Alexander Perską; Rzymianie pokonali siłę Macedońską
w Grecyi i Azyi, siłę Kartaginy w Afryce; Gotowie wywrócili monarchią Rzymian
w Europie, Saraceni w Azyi i w Afryce. Cóż mówić o tylu innych politycznych
zmianach! w których, obok upadku nie trwałey potęgi naysławnieyszych narodów, do=
strzegamy oraz upadek nauk i oświecenia powszechnego. Te same gruzy, które pod
zwaliskiem zasypały pamięć wielkości tych sławnych ludów, nie oszczędziły ich pamiątni=
ków; tak dalece: iż dobrze z Plutarchem powtórzyć możemy: że depcąc po zwaliskach
miast, depczemy oraz naypożytecznieysze wynalazki, na które niegdyś wysilał się rozum
ludzki, a które zazdrosne niecom nieszczęścia tyle razy wyniszczała i do pierwszey wraca=
ła niekoniecznie.

Pozbawieni nazawsze tych korzyści, które dla dobra ludzkości od naydawnie=
ieyszych wieków przysposabiali niegdyś wielcy owi prawodawcy, przypatrzmy się
tym przynaymniey szczątkom, które nam w swych dziełach zostawili filozofowie greccy

Rozum ludzki tyle razy w swych wynalazkach cafany, tyle razy wzmagał się na nowo w rzadkich dowcipach, które w pewnym wieków przeciągu, powstaią na pociechę ludzkości, niezliczonemi klęskami uciśnioney. Grecy będąc uczniami wschodnich i Egipskich mędrców dochowali nam ich naukę i rozszerzyli ią swym dowcipem. Jakkolwiek próżność lub niewiadomość kładzie ich w rzędzie wynalazców, dla tego naybardziey, że ich uczonych przywłaszczeń nie mamy teraz z czem porównać; ~~pewna atoli~~ z wdzięcznością atoli uznać ich winnismy za naszych Nauczycielów, bo gdyby nie te dochowane szczątki, które po ich upadku dostaliśmy w dziedzictwie: trudno zgadnąć, iak długo cała Europa zostawałaby pogrążona w barbarzyństwie, na które wystawił ią upadek Rzymu. W filozofii greckiey widzimy tę przyiemną genealogią odrodzenia się na nowo rozumu ludzkiego. Grecy w porównaniu do tylu oświatłych na wschodzie ludów, sprawiedliwie

f:) uważani byli od Egipcyan za dzieci, iak świadczy u Platona Solon; f:) przyszedł atoli czas gdy te wzrastaiącego rozumu niemowlęta doszły do wysokiego doskonałości stopnia w filozofii, czyli raczey w zamiłowaniu mądrości. Do czasu Anaxagoresa zatrudniali się oni badaniem rzeczy pod zmysły podpadaiących, nazywano ich fizykami. Pierwszy ten krok poprowadził ich daley, Archelaus zaczął iuż badać około umieiętności moralnych, lubo historya kładzie go ieszcze w rzędzie fizyków; ~~[illegible]~~ Sokrates Archelausa i Anaxagoresa uczeń podany iest za fundatora Etyki czyli filozofii moralney. Plato nayslawnieyszy z iego uczniów, przywiódł tę umieiętność do pewnych prawideł, pisał wiele o prawach w ogólności, o rzeczypospolitey w szczególności; nad wszystko zaś podzielił filozofią moralną na trzy ~~szczególne~~ ważnieysze części; w pierwszey zawarł naukę o obyczaiach, w drugiey: o przyrodzeniu i o iego taiemnicach, w trzeciey: o sztuce rozumowania, czyli o dochodzeniu i rozróżnieniu prawdy od fałszu. Arystoteles podzielił znowu całą naukę moralną na Etykę, Politykę i Ekonomikę. ~~Ten~~ podział [swóy,] w swym porządku i układzie dotrwał aż do naszych czasów. Nie było żadney filozofów sekty, którażby się około tey umieiętności nie zatrudniała; naywięcey iednak około niey pracowali akademicy, Peripatetycy i

Stoicy

(dość powi

i Stoicy. Po upadku Greków wsławił się u Rzymian tą umiejętnością Cicero. Seneka nazywał ią naywyższą filozofią; a ile wiedzieć można, ostatni podobno Plutarch zatrudniał się około niey w sposób porządny, lubo mniey szczęśliwy. Sekta Platoników Alexandryiskich wydała wiele w tey mierze sławnych ludzi, któremi chrześciaństwo w swoych początkach sprawiedliwie się chlubi. Z upadkiem powszechnym nauk upadła ~~na nowo~~ i filozofia moralna, a gdy tę ~~na nowo nauki~~ z swych gruzów na nowo dźwigać się poczęły; nauka Platona pierwsza nalazła się po chrześciańskich szkołach i zbyt nie rychło wrócono się do prawideł sekty Perypatetyków ~~Perypatetyckiey~~. Tym to sposobem Europa w barbarzyństwie pogrążona, naukę mędrców greckich przetworzyła na Gotycką, iż tak powiem, lub nalazła przetworzoną na Arabską, którą Saracemi do Hiszpanii wnieśli.

Zbyt to iest smutny obraz, żebyśmy go świat ~~chcieli~~ z całą ~~iego~~ okropnością wystawić. Dość powiedzieć: że Barbarzyństwo panowało w ~~tey~~ Europie przeszło przez ośm wieków, i gdyby nauka Ewangelii nie przyświecała oycom naszym w tych czasach ~~wiekach~~ powszechney ciemności, ledwieby można wyobrazić sobie, iakiemi prawidłami ludy z swych siedlisk popuszczone ~~powszechnie zburzone~~ nachodzące iedne na drugie, burzące wszystko, zaciemniające wszędzie naydrobnieysze oświecenia i ludy ~~[illegible]~~ rządzić się mogły. ~~Dlatego bardzo~~ Nieznano w ów czas nie tylko potrzeby, ale nawet imienia filozofii moralney; dla tego też w czasach owych ciemnych wszystkie prawa, które ludzie dla ludzi znagleni byli postanowić, nacechowane są widocznym piętnem barbarzyństwa, okrucieństwa i dzikości, na których wspomnienie wzdryga się serce ~~ludzkie~~ i wstydzi się rozum.

Ewangelia zaczęła łagodzić te dzikie i okrutne obyczaie, lecz niektórzy iey uczniowie ~~zarażona~~ filozofią Arabów, oswoieni z barbarzyństwem wieku w którym żyli, wprowadzili niezrozumiałości i spory ~~[illegible]~~ w tę czystą i boską naukę: namnożyło się wiele bardzo wątpliwości, niezgoda rozdzierała iedność kościoła, ~~dysp~~ szermierstwa szkolne przemieniły się w nieubłagane prześladowania, fanatyzm zapalał wszystkich umysły, cała Europa

niszczała

niszczała pod iego wytępiaiącym mieczem. Wsrod tak okropnych scen zaczęty się tworzyi nowe wyobrażenia, a same błędy zapowiadały przyszłą iutrzenkę maiącego na nowo powrocić światła prawdy.

Nie można w tem mieyscu odmowić sprawiedliwego świadectwa nauce religii naszey: że gdy w całey Europie filozofia moralna zupełnie zapomnianą była, gdy nie miano ieszcze naymnieyszego wyobrażenia o prawach przyrodzonych: Teologia moralna pierwsza wskrzesiła tę ważną naukę w traktatach o sprawach ludzkich i o prawidłach ~~w~~ sprawiedliwości ~~ogólności uważanych, a co ieszcze więcey: prawda znagła przyznać że te naypowszechnieysze filozofii moralney naukę winni iesteśmy Teologom Hiszpańskim.~~ Wielkim to iest zaszczytem dla teologii chrześciańskiey, że iey Nauczyciele, pewni dobroci swey nauki, śmiało szukali naywłaściwszych iey zasad w prawie przyrodzonem człowieka; bo to prawo będąc istotnie Boskim, nie tylko nie mogło się sprzeciwiać nauce Ewangelii, ale owszem być iey pomocne, iako z iednego i tegoż samego pochodzące źródła.) Obłąkany od tych iedynych prawdy zasad dowcip Hobbesa, pierwszy ośmielił się podać ~~[illegible]~~ potwór tey nauki, pod pozorem zasad prawa przyrodzonego, a uwiedziony doświadczeniem barbaryńskich prawideł i skutków zapalonego fanatyzmu, odważył się za pierwszy iego fundament ~~prawa przyrodzonego~~ położyć prawo woyny wszystkich, przeciw wszystkim, iak gdyby Stwórca wszech rzeczy na ten koniec miał ~~stworzyc~~ środki wszczepić ludzi, aby się nawzaiem wytępiali; iak gdyby do społeczności rządney inaczey ludzie trafić nie mogli, tylko przez zawoiowanie iedni drugich i przez narzucenie im za prawo ~~woli~~ arbitralney przywłaszczyciela woli. ~~[illegible]~~

Przeciw tak gorszącym Hobbesa zasadom powstali Richard Kumberland w Anglii i Hugo Grocyusz w Hollandyi. NB. Patrz resztę na osobnym papierku

~~Przeciw tak gorszącym [illegible] Hobbesa [illegible] dzieła [illegible] o prawie woyny i pokoiu, [illegible] uważane być powinno za naukę prawa publicznego, iak za naukę prawa przyrodzonego [illegible]~~ (i tych pisane ~~[illegible]~~) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ się pierwsi, którzy po odrodzeniu się nauk dali powod do poszukiwania ~~pierwszych~~ zasad

~~Do karty [illegible] dodatek do textu~~

~~Żyjąc w wolności powszechnego [illegible]~~

Do karty ~~[illegible]~~ 6.

L Pierwszy zakładał ~~[illegible]~~ naukę prawa przyrodzonego na wrodzonem dąże=nie człowieka ku szczęściu, które uważał iako skutek zachowania praw przy=rodzonych odkrytych za pomocą rozumu; w czem szedł za prawidłami od Cycerona wskazanemi i zdawał się wskrzeszać na nowo naukę filozofii mo=ralney, którą ~~filozof~~ Perypatetyka przez Arabów [i scholastyków] zaciemniona niezrozumia=łą czyniła. Drugi za pierwszą zasadę Prawa przyrodzonego połozył; iż Ży=cie ~~towarzyskie~~ iest stanem przyrodzonym człowieka; a zatem że człowiek nie potrze=buie przychodzić do społeczności drogą umowy, że owszem winien wszystko czy=nić co istotnie należy do utrzymania społeczności, ~~do~~ i zrobienia [iey] ~~tey spo=łeczności~~ przyiemną i pożyteczną. Cokolwiek więc dąży do tego celu, iest ~~podług Grocyusza~~ Prawem przyrodzonem, czyli wyraźną wolą Boga. Wola Boga (podług niego) ~~okazuie~~ się w troistem źródle: w przyrodzeniu, rozumie i obiawieniu. Wszystkie te źródła prowadzą nas do tego, abyśmy czynili co tylko iest potrzebne do utrzymania społeczności.

h:) De Jure naturae et gentium in genere, et de Jure belli et pacis in specie authore R. P. Constantino Swięcicki Theologo aulae serenissimi Augusti III orthodoxi Poloniae regis M. D. L. ac Electoris Saxoniae. Lucae 1763 sed prostant Venetiis apud Antonium Bortoli.

Do Karty 7.

Z nayWięcey swego czasu wsławił się Puffendorf; w rzeczy zaś samey łatwieyszym tyl=
ko sposobem układ Grocyusza wyiaśnił: bo położywszy za pierwszą zasadę Prawa przyro=
dzonego potrzebę towarzyskiego życia, wszystkie obowiązki moralne z tey iedynie wyprowa=
dza potrzeby

Do karty 27.

7

Gdy z woli Kommissyi Edukacyjney wprowadzona została
reforma ~~nauk~~ do ~~Sz~~ ~~Szkoły Główney~~ Akademii Krakowskiey, ~~nauk~~ układ Do=
ktora Quesnay, do owego czasu w tey Szkole nie znany, zaczął
naypierwszy dawać ~~w klassach~~ publicznie w ~~klassach~~ Szkołach Wydziałowych Krako=
~~a później~~ we dwa lata ~~później~~ potem, w samey Szkole Główney Bonifacy
Garycki; i tym to dwom szanownym Akademikom winni jesteśmy
pierwsze rozkrzewienie po całey Polszcze tey nowey nauki w
sposobie, iak ~~później~~ po wszystkich szkołach Królestwa Polskiego
dawana była. Kommissya Edukacyina ~~przeniosła~~ oddała później
tę katedrę Antoniemu Popławskiemu przeniosłszy ~~Bonifacego~~ Gary=
ckiego na katedrę Prawa ~~Rzym~~ Rzymskiego, na ktorey wierny
zawsze swym zasadom Garycki, tak tłumaczył naukę Prawa Rzym=
skiego, iż nigdy nie opuścił wytknąć: gdzie te prawa zgadza=
ły się z porządkiem przyrodzonym i towarzyskim, lub gdzie by=
ły mu przeciwne, aby przez takowe stosunki tem mocniey u=
gruntować w uczniach nowo wprowadzone zasady Prawa przy=
rodzonego. Hieronim Stroynowski (Koadjutor Biskup tey Guberni), teraźnieyszy Uniwer=
sytetu (i całego wydziału) Wileńskiego Rektor, wezwany pod on czas od Kom=
missyi Edukacyjney na Prefekta Kandydatów Litewskich, ktorzy
w Szkole Główney Krakowskiey doskonalili się na przyszłych
Nauczy=

a.) obrządki dla czego dawnie prawodawcami były tak trwałe.

b.) Merkuryusz nadał z tych trzech imienach.

c.) O Zwiastrze.

d.) Dla czego też prawo Żydom utrzymało. czemu innych narodów nie mamy tako zupełnego prawa jak żydowskiego

Bacon
Hobbes
Richard Cumberland
Hugo Grotius.
Pufendorf
Barbeirak tłumacz tych pisarzów
Locke rekomendacji tych pisarzów do większej kultywacji w edukacyi
Volarton

Nemo nocetur Temini
Ashley syn Kes komentował nie Volastena
Fergusson w filozofii moralnej dał obraz uczucia
wewnętrznego w stworzeniu do jego przyrodzenia
Wolf krytycyzm

Do Krzemięcia Sprawunki.

1° Spodnie wziąć aby w Krnowie naprawił ciało wszystkie.

2° Płótna kupić na Sofę i na parawan.

Zerdusht. Zardasch — Zardach w dawnym języku perskim znaczy przyjaciel ognia — Oxyartes Król Baktryany, (stały przyjaciel) którego my nazywamy pewnie Zoroastrem, i że Persowie toż samo imię dają Abrahamowi. Beausobre Hist. du Manicheisme T. I. p. 361.

Hermes czyli Merkuryusz żył przed potopem Manethon u Syncella k. 40.

Merkuryusz Trismegistus iedno iest co Butta i Thoth Memoires de l'Academie des Inscrip. T. XXXI. p. 117.

Pierwszy Thoth iedno iest co Hermes czyli Merkuryusz Greków, Drugi Hermes iest syn Agathodemona czyli Ojciec

Nie trzeba w tem mieyscu wyobrażać sobie pod imieniem Merkuryusza to mitologiczne bóstwo, które poetowie wyobrażaią z laską poselską opiętą wężami obwitą, ale tego Merkuryusza czyli Hermesa albo Thota, którego starożytność ma za pierwszego wynalazcę (umiejętności) nauk i kunsztów i za pierwszego prawodawcę, a którego imię nadane zostało planecie, którą dziś Merkuryuszem zowiemy.

[Nauczycielow Szkół tey rozległey prowincyi, zaniósł tę naukę do Litwy i pierwszy (z powszechnem uwielbieniem) dawał ią publicznie w Szkole Głowney Wileńskiey. Dzieło iego kilkakrotnie wydane i od Nauczycielów wszystkich iednomyślnie przyięte za elementarne ~~naywiększym iest dowodem szacunku, którym go powszechność~~ dowodzi opinię czytaiących. Korzystałem ią dotąd i daley korzystać będę w moich lekcyach z tego dzieła.

Tym to sposobem nowy układ Doktora Quesnay ~~zlu~~ zołwał daloną naukę, którą w Akademii Krakowskiey i we wszystkich Szkołach do niey należących znaliśmy pod imieniem Etyki, Polityki i Ekonomiki, a którą po wprowadzoney przez Kommissyą reformie dzielimy teraz na naukę prawa przyrodzonego, politycznego, narodów i Ekonomii polityczney. Już oświecenie powszechne ——— 8.

[Dodatek do Karty 8

Nauka doktora Quesnay dostała się prędko do nas. Joachim Chreptowicz, mąż w naszey niegdyś oyczyźnie i między uczonemi nie obięgłnie zasłużony pierwszy z naszych rodaków rachować się może za ucznia i pomnożyciela Szkoły Ekonomistów. Dzieło iego pod tytułem: O reprodukcyi rocznej kraiowey iest iedno z naylepszych, którem się Ekonomiści wsławili [k.)

7

zasad prawa przyrodzonego, nauki wcale nowey, nieznaney w tym układzie dawnym filozofom, a któ- rey początek winni iesteśmy dobrym dziełom Teologii moralney. ~~Jakoż~~ Wprawdzie rozpatruiąc się w tych wszystkich pamiętnikach, które nam dać mogą iakiekolwiek światło o dziełach i nauce naydawnieyszych prawodawców na wschodzie, nigdzie tak iasnych zasad prawa przyrodzonego nie naydziemy, iak naydujemy w Ewangelii.

Po między mędrcami zaięłemi filozofią moralną ~~Francuzi pierwsi byli~~ ~~spo-rze~~ ~~Niemiecy, którzy się zatrudnili około rozbioru~~ tey ~~nauki~~ nowey nauki ~~Puffendorf, Heyne-cyusz, Wolf, są iedni z pierwszych i sławnieyszych w Niemczech, ~~Antonucci~~ Genovese, Januarii~~ i ~~Karol~~ Martini we Włoszech, Burlamaqui we Francyi, Święcicki w Polszcze ~~Ale ci~~ wszyscy pisarze uważani być mogą iak poczynaiący w tém nowém poszukiwaniu pra- wdy tak ważney. Tworzyli oni naukę bez pewnych ~~zasad~~ i osobnych zasad, które albo z Etyki, albo z Teologii moralney pożyczali. Trzeba było ~~na to~~ czasu, żeby ta nauka oddzieliła się zupełnie od innych, z któremi ma tak bliski związek. Trzeba było wiel- kiego dowcipu, któryby ią ugruntował na nieprzepartych zasadach i iey iedynie tylko właściwych. ~~pracowali nad tém wielcy ludzie we Francyi, we Włoszech~~ Wiek świeżo zeszły wstawił Francyą dwoma wielkiemi dowcipami w umieiętnościach moralnych: Prezydent Montesquieu rozbierał ducha prawa we wszystkich iego stosunkach; Doktor Quesnay szukał: czyli porządek moralny nie wypływa z tychże samych praw wiecznych nieodmiennych i koniecznych, z których wypływa porządek fizyczny. Dzieło iego pod tytułem: Fizyokracya, zdaie się rozwiązywać to tak ważne badanie, a zatem naukę pra- wa przyrodzonego na swych właściwych i nieprzepartych niczém gruntnie zasadach. Montesquieu nalazł godnego naśladowcę we ~~Włoszech~~ ~~Ks~~ w Filangerim ka Quesnay uważany iest iak pierwszy fundator ~~sekty~~ szkoły Ekonomistów. Nie iest tu mo- wa, czy nauka tego sławnego doktora odpowiada we wszystkiem zasadom ekono- mii polityczney, lub czyli zasady Adama Szmitha zgodnieysze być mogą w swych sto- sunkach do praktyki; dość na tém: że Quesnay doszedł do odkrycia porządku fizycz- no-moralnego

E) Naywiększy swego czasu wstawił się Puffendorf; w rzeczy zaś samey łatwieyszym tylko sposobem układ Grocyusza wyiaśnił: bo położy- szy za pierwszą zasadę prawa przyrodzonego potrzebę towarzyskiego życia, wszystkie obowiązki moralne z tey iedyney wyprowadza potrzeby. Jan Barbeyrac przełożywszy na mowę francuzką dzieła Kumberlanda, Grocyusza i Puffendorfa, obiaśnił ie ważnemi notami, tak dalece: iż go bardziey uważać należy za twórcę w tey nauce pisarza niż tłumacza. Lok w swym traktacie o edukacyi, zaleca te dzieła iako istotnie potrzebne ka- demu człowiekowi, pragnącemu ugruntować się w prawidłach Filozofii moralney. Wszelako ta nowa nauka brała co dzień prawie większy wzrost pomiędzy Filozofami różnych narodów. Anglia, Niemcy, Szwaycary, Włochy, Polska wystawiły się ważnemi w tey mierze dziełami, między któremi nie wszystkie za równie pożyteczne i wolne od przewrotności liczyć można: w Anglii Wollaston, Hutcheson, i Fergusson; w Niemczech Wolff, Martini i Klapwoth; w Genewie Burlamaqui; w Szwayca- rach Vattel; we Włoszech Genovese; w Polszcze Święcicki. h:)

[która tak wiele sławnych wydała pisarzów

[która tub wielu dobrych wydała pisarzów

no- moralnego, który Adwokat Trosne w swoim dziele O porządku towarzyskim z całą oczywistością wyjaśnia.

Nauka Doktora Quesnay dostała się prędko do naszey Oyczyzny. Joachim Chreptowicz, mąż w naszey niegdyś oyczyźnie i między uczonemi nie obojętnie zasłużony, pierwszy z naszych rodaków rachować się może za ucznia i pomnożyciela Szkoły Ekonomistów. Dzieło jego pod tytułem O reprodukcyi coroczney kraiowey, iest iedną z naylepszych, któremi się ekonomiści wsławili. Antoni Popławski, którego byłem uczniem, pierwszy tę naukę w szkole Główney Krakowskiey dawał. Hieronim Stroynowski, teraźnieyszy Uniwersytetu i Szkoły wydziału Wileńskiego Rektor, zaniósł ią do Litwy i wsławił się dziełem elementarnem, które wydał dla swych uczniów pod tytułem: Nauka prawa politycznego, Ekonomiki polityczney i prawa narodów. Ta zgoła nauka przez ustawy Kommissyi Edukacyjney rozszerzyła się po wszystkich szkołach niegdyś Królewstwa Polskiego i W. X. Litewskiego. Już dojrzewające oświecenie dozwalało nam zbierać z niey obfite owoce, gdy wyroki nieodgadnione przyznaczyły smutny koniec rzeczom naszym, a z upadkiem Oyczyzny nastąpił równie smutny upadek oświecenia powszechnego. Będąc Nauczycielem Prawa w Szkołach tuteyszych, patrzałem z żalem jako osobisty świadek, gdy ta nauka, w naypierwszych swych źródłach czerpana, zabroniona była i ze szkół publicznych wywołaną została; tak dalece: że począwszy od roku 1801 aż do rozpoczęcia teraźnieyszey Wizyty, którey wskrzeszenie nauk i ich odnowiony dawania sposób winni iesteśmy, nie tylko nie wolno było dawać tey nauki, ale nawet posiadać dzieł w tym przedmiocie traktujących.

W tusmnie [illegible] szczytem co nayszybciey

Kiedy nam nic więcey nie pozostawało jak tylko ubolewać nad tak widocznym oświecenia powszechnego upadkiem, a w szczególności nad wygnaniem tey nauki, na którey opieraią się wszystkie inne moralne umiejętności: litująca się nad naszym losem Opatrzność gotowała dla nas pocieszaiącą przyszłość. Alexander I iest nayszczodrzeyszym

dum, [illegible] Uczniowie; Jak tylko bowiem odziedziczył tron tego niezmiernego Imperyum, zaraz całą kutemu zwrócił usilność, aby liczne i różne Berłu iego poddane narody mogły korzystać z powszechnego oświecenia, stosownie do miejscowych usposobień i zdolności. Żadnego kraiu, żadnego ludu, żadnego stanu, nie przepomniał on w tak dobroczynnych widokach. Dla wszystkich iednym i powszechnym jest Oycem. Jemu winniśmy to świetne odrodzenie nauk, iemu wśród nayżywszey wdzięczności przyznaiemy: że młodzież nasza trzymać się może obyczajów dawnych i wstępować w ślady cnót Oyców swoich. Imię iego błogosławić będą odległe pokolenia, którym światło nauk przez niego rozniecone przyświecać nie przestanie.

Ale Zacni Uczniowie! im dobroczynnieysze są widoki tego wielkiego Prawodawcy, tém silnieyszy wkładaią na Was obowiązek, abyście im z całą odpowiadali usilnością. Alexander I. pragnie dobra Waszego; w waszém oświeceniu upatruie dobro powszechne: uchybić więc tak wielkim celom, byłoby to uchybić Waszemu własnemu szczęściu, i zawieść oczekiwanie naylepszego z Panuiących. Ta ustawa, którą określił Rządzący Senat i wszystkie inne wykonawcze władze; ta księga praw, którą dla szczęścia swych ludów gotuie: są to dobrodzieystwa, których tylko naród oświecony godnym się stać. Do Was przeto należy przykładać się z całą usilnością do tey nauki, z którey wypływaią wszystkie prawdy moralne, i sama nawet dobrego prawodawstwa sztuka. Czyli Was Opatrzność przeznaczy sprawować publiczne urzędy, czyli podlegać postanowionym władzom: równą iest dla Was powinność, abyście w pierwszym przypadku umieli wykonywać prawa, w drugim byli im posłusznymi; w każdym zaś doznawali dobroczynney ich opieki. — Ta to iest ważna potrzeba, dla którey przykładać się macie do umieiętności moralnych; a zatem naypierwey wiedzieć Wam należy, około czego zatrudniaią się te umieiętności, i na wiele ważnieyszych dzielą się części.

Nauka, którą wykładać się mamy, zależy na rozwiązaniu tego nayważnieyszego w całey moralności badania: czyli porządek moralny, z którego wypływaią wszystkie nasze obowiązki, zasadza się na takichże samych prawach przyrodzenia wiecznych, nieodmiennych i koniecznych, na iakich zasadza się porządek fizyczny? albo iaśniey mówiąc: czyli człowiek w postępowaniu moralnem podlega prawom przyrodzenia nieodmiennym i koniecznym, tak, iak podlega im w każdem postępowaniu fizycznem? Jeżeliby albowiem nie było w przyrodzeniu takich praw, człowieka w moralnem iego życiu: nie byłoby żadnych moralnych obowiązków; wszystkie sprawy nasze byłyby obojętne, nie byłyby ani dobre ani złe. Zbadanie takowego badania i okazanie porządku moralnego, odpowiadaiącego we wszystkiem porządkowi fizycznemu: iest pierwszym wstępem i naygruntownieyszą zasadą wszystkich umieiętności moralnych. Dlatego to nauka Prawa przyrodzonego, czyli nauka o naszych należytościach i powinnościach, poprzedzać musi wszystkie inne umieiętności moralne, które powinny być iey wypadkami; bo raz przypuściwszy: iż wszystkie należytości i powinności nasze wypływaią z porządku, który nie zależy od naszego samowolnego obioru, lecz od praw przyrodzenia, których ani odmienić, ani przestąpić nie iest w naszey mocy; wypada tem samem przyznać: że iak należytości i powinności nasze są skutkiem praw przyrodzenia, tak wszystkie dalsze moralne stosunki na tychże samych prawach zasadzać się muszą i w nich iedynie poszukiwane być powinny.

Z nauki prawa przyrodzenia idzie prawo [illegible] czyli polityczne, idzie ~~prawo narodów~~, Ekonomia polityczna, prawo narodów, cywilne, kryminalne, cała zgoła [illegible] prawodawstwa umie-iętność; bo te same należytości i powinności które zachodzą między czło-wiekiem i człowiekiem zachodzą między członkami społeczności i [illegible] między iednym i drugim narodem. Wszystkie takowe stosunki nie inne nic są tylko [illegible] tego porządku fizyczno-moralnego; tak dalece: że z tych samych praw przyrodzenia, z których

wydobywamy należytości i powinności iednego człowieka; wydobywamy razem należytości i powinności wszystkich ~~ref~~ względem wszystkich; wydobywamy ich kontrakt społeczny czyli całe prawo polityczne; wydobywamy należytości i powinności wzaiemne iednego narodu względem drugiego: całą zgoła moralność ludzi; bo ta w iakichkolwiek nayduie się stosunkach, podlegać musi iednym i tymże prawom od istności każdego człowieka nieoddzielnym.

Ale iakże dojść i okazać te prawa? iak z nich wydobyć należytości i powinności każdego? iak w nich dostrzedz iednakości i nieodmienności w tylu moralnych stosunkach? iest to badanie, które nas prowadzi do wyszukania nayleyszego sposobu: iakim uczyć się mamy tych ważnych umieiętności? iak w ich udoskonaleniu postępować?

II. Wielu narzeka i bada razem, dla czego, gdy nauki matematyczne i fizyczne tylu ~~w~~zbogacaią się wynalazkami i co raz do wyższey przychodzą doskonałości; nauki moralne podobnego wzrostu wcale nie okazuią; [ale] ~~Narzekanie takowe pochodzi podobno wcale~~ [w przyrządzeniu tey ....] ~~od złego ustanowionego bada~~nia. Nie myślę ia ~~bynaymniey~~ rozbierać przyczyn ~~tey różnicy~~, dla których zgłębienia należałoby weyść w ściste porównanie nauk moralnych z matematycznemi i fizycznemi, a przypatruiąc się przedmiotom każdey z osobna, uważyć z pilnością: co którey z tych umieiętności do odkrycia zostaie? w czem iedna od drugiey na szczęśliwszych opiera się zasadach? w czem iedna od drugiey na większe wystawiona iest trudności i przeszkody co do swego postępku? Nie mogę ~~wszelako~~ [iednych] przemilczeć, iż ieżeli się wielorakie inne przeszkody, które sprawuią, że nauki moralne w swym postępku daią się wyprzedzać fizycznym i matematycznym; tedy naywiększą [tego] przyczyną iest, iż w dawaniu ~~ich~~ obrano ~~takowy~~ sposób, który ani do wynalazków prowadzić nie może, ani sprzyiać postępkowi tych nauk.

Nazywam przeciwnym postępkowi każdey nauki sposób [zbierawczy] (syntetyczny), bo ten zaczynaiąc od twierdzeń pewnych lub za pewne przyiętych, przecina zupełnie drogę

rozbioru

[illegible]

rozbioru, odwodzi od wynalazków i znagla na tém iedynie przestać, co pierwsza obeymuie definicya. Nazywam przeciwnym postępkowi nauk moralnych sposób odrębny, którym są dawane bez żadnego między sobą związku i stosunku; daie się np. prawi polityczne, Ekonomia polityczna, prawo cywilne i kryminalne, iakiego narodu bez żadnych stosunków do nauki prawa przyrodzonego; daie się nauka prawa przyrodzonego bez żadnych stosunków do porządku fizyczno-moralnego, który iest nieoddzielny od istności człowieka; iedna zdanie, iedna maxyma iakiego starożytnego mędrca, iedno przysłowie przechodzące z ust do ust wszystkich, brane bywa pospolicie za podstawę tey nauki; gdy tym czasem zdanie, maxyma, przysłowie, mogą być bardzo dobre w pewnym względzie, lecz nie mogą odpowiedzieć całey budowie tak wielkiey nauki, ani zdolne są doprowadzić do odkrycia wszystkich praw moralnych, tem bardziey do ułożenia ich w te ogniwa iak po sobie następuiące ~~powinny~~ i iak się między sobą łączyć powinny.

W naukach moralnych nie idzie o wynalazki: idzie o porządek, idzie o ziednoczenie ~~tych~~ wiadomych praw, idzie o sposób iakim ie sami w sobie odkrywać powinnismy; prostość i oczewistość iest naywiększą ich zaletą. Byłoby naywiększém nieszczęściem człowieka, gdyby z taką trudnością odkrywać on musiał swe należytości i powinności, z iaką przychodzi do uznania obrotu ciał niebieskich i tyłu innych w Fizyce skutków; porządek do którego ~~on~~ iest przywiązany w swoich sprawach moralnych, zawiera się w nim samym; Przyrodzenie obiawia ~~go~~ ~~w~~ ten porządek w iego czuciu, potrzebach, i ~~w~~ siłach ~~człowieka~~ przez te przychodzi on ~~my~~ do uznania koniecznego związku, iaki zachodzi między nim ~~nami~~ i rzeczami które ~~go~~ otaczaią, a nie wdaiące się w badania nad ~~tym~~ powszechnym porządkiem dochodzi ~~my~~ swego ~~naszego~~ własnego ~~porządku~~ który fizyczno-moralnym sprawiedliwie nazywamy, dla tego: iż wypływa z praw fizycznych przyrodzenia, którym Stwórca wszech rzeczy poddał nas w tém życiu, do których całą naszę

naszą przywięzał istność.

Chcemyż rzetelnego i okazalszego postępku w naukach moralnych? trzymaymy się w ich nabywaniu drogi rozbioru, zaczniymy ten rozbiór od nas samych, badaymy nayprzód: czyli są iakie prawa nieodmienne i konieczne, któremi obowiązani iesteśmy w szczególności tak, iak wszystkie istoty czuiące i nieczuiące są obowiązane prawami fizycznemi; rozbierzmy z uwagą nasze czucie, ~~nasze potrzeby i siły~~ a to poprowadzi nas do uznania naszych potrzeb i sił, do odkrycia ścisłey powinności, zaspokoienia tych potrzeb, do uznania zdolności w ich zaspokoieniu. Spoglądaiąc na około nas uyrzemy widoczną Opatrzności rękę, która nas otoczyła rzeczami zdolnemi zaspokoić nasze potrzeby, pod warunkiem wszelako łożenia sił własnych na ich nabycie; a idąc za tym nieprzerwanym praw pasmem, trzymaiąc się zawsze iedney rozbioru drogi, doydziemy do odkrycia naszych należytości i powinności, naszey własności osobistey ~~naszey~~ własności nabytey o koszcie prac naszych. Zgoła: doydziemy całego porządku fizyczno-moralnego, którego ogniwa łączą nas niezawodnie z powszechnym rzeczy porządkiem, a którego badanie do gruntowności naszey nauki wcale nie iest potrzebne; gdyż dla nas iest dosyć wiedzieć, że te obowiązki moralne, te należytości i powinności, którym podlegamy, nie pochodzą od naszego samowolnego obioru, ale z praw wiecznych nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia, które składaią naszą istność, których ani przestąpić ani odmienić nie możemy. Do tego to prawdy ~~moralnych~~ doszedłszy źródła, wszystkie inne umieiętności moralne, ~~wyprowadzać~~ układać będziemy podług iednych i tychże samych prawideł, wszystkie będą pewne, iasne i niezawodne, wszystkie dadzą się okazać sposobem ~~wytrzymaią demonstracyą~~ matematycznym, póki tylko iść będą za tym fizyczno-moralnym porządkiem; a gdzie przez takowy sposób okazane i dowiedzione być nie mogą, będzie to dowodem: że od tego iedynego porządku odstąpiły. Też same potrzeby i siły, też same należytości i powinności

uważane

uważane w iednym człowieku, uważane być muszą w swoych stosunkach iak p
mnożone, lub iak składaiące iedną ogólną potrzeb i sił, należytości i powinności
summę; tąd dalece: że Prawo polityczne, Ekonomia polityczna, Prawo narodow
Prawo cywilne i kryminalne, cała zgoła prawodawstwa umieiętność we wszy
kich względach uważana, niczem innem w samey rzeczy nie będą, tylko Prawem p
rodzenia pod wielorakiemi stosunkami uważanem; tylko częściami tego fizycz
moralnego porządku bez ktorego ludzie nie mogą mieć szczęśliwego bytu w tem ży
Próżno dawni i teraznieysi filozofowie, wyobrażali sobie wielorakie formy rządu,
li sposoby urządzenia społeczności ludzkiey; wszystkie takowe układy i podziały
kiem są złego poymowania tego przyrodzonego porządku. Nie masz innego podzi
rządu tylko na zły, i dobry; albo ten rząd iest ustanowiony podług porządku przyrodz
nego: więc iest dobry; albo przeciw temu porządkowi: więc iest zły. Toż samo mow
rzadą o wszystkich innych moralnych stosunkach. Jeżeli Prawo polityczne, cywi
i kryminalne zasadza się na tym przyrodzonym porządku: iest dobre; ieżeli przeciwn
iest złe; ieżeli Ekonomia polityczna idzie za tym porządkiem: iest dobra; ieżeli pr
ciwnie: iest zła; ieżeli umowy między narodami stosuią się do tego porządku; są s
dziwe i ubespieczaią sobie nawzaiem byt szczęśliwy; ieżeli przeciwnie: są niegod
we i pogrążaią ród ludzki w niewyrachowane nieszczęśliwości.

Tego to sposobu w dawaniu nauk moralnych trzymać się postanowiłem; za m
idąc szukać będę wraz z Wami Zacni uczniowie prawd tak ważnych: szukać ich będz
w źrzódle przyrodzenia; a choćbyśmy żadnych innych w tak ważnym zawodzie nie nal
przewodników, wszystkie te prawdy odkryiemy w nas samych, w naszem mówię czu
potrzebach i siłach; bo Stworca wszech rzeczy, chcąc naszego prawdziwego dobra, ia
w tem życiu osięgnąć można, zapisał te prawdy na sercach naszych nie startemi n
charakter

charakterami. Biada nam! ieżeli do uznania i zamiłowania tych praw szczerze przykładać się nie będziemy. Ale Zacni Uczniowie! cokolwiek w tey mierze za moią pomocą i waszą pilną usilnością odkryć zdołacie, będzie to tylko Logiką dla waszego rozumu. Nauka, przez którą wolę waszą tym wielkim prawdom poddać winnicie, zależy od Was samych: od dobrych mowię nałogów, do których od wczesney młodości wprawiać się macie; od dobrych przykładów, które każdy z Was ieden drugiemu ~~winien~~ nawzaiem; od pilnego czuwania nad waszemi powinnościami, od pilnego ćwiczenia się w cnotach, bez czego cała nauka przekonywaiąca rozum, małoby pomogła i służyłaby tylko za zgryzotę dla serc od swych powinności obłąkanych. Pomniycie zawsze na to, iż Nauczyciele publiczni inney Wam w tey mierze usługi świadczyć nie mogą, iak uzbroić Wasz rozum przeciw zwodniczym namiętnościom i przeciw panuiącym zgorszeniom; do Was zaś należyć będzie, aby rozum Wasz tak wielkiemi oświecony prawdami, nawykł skutecznie ~~rządzić waszemi namiętnościami~~ panować waszym namiętnościom

Noty do mowy Prefekta Gimnazyum

a.) Wszystkie kanoniczne xięgi ludów dawnych pospolicie dzielone były na trzy części: na historyą początkową, która zaczynała się od układów kosmogonii; na xięgi praw dogmatycznych, moralnych i obrządkowych; na xięgi theologii, nauk filozoficznych i matematycznych. Zdaie się że przepisane w tych xięgach obrządki były pospolicie naymocnieysze warownią dochowania wszystkich innych praw moralnych i wszelkich tradycyi o początku rzeczy. [że ludzie przywiązani szczególniey do nich więcey używali się uprzedzeń, ale nauki] Obacz co do tego xięgi kanoniczne Indyan pod tytułem: Ezour-vedam, Baga-vedam; xięgi kanoniczne Parsów pod tytułem: Zend-avesta, i inne.

b.) Nie trzeba w tem mieyscu wyobrażać sobie pod imieniem Merkuryusza owo mitologiczne bóstwo, które poetowie opisuią z laską poselską dwoma wężami obwiniętą; tu iest mowa o Merkuryuszu, którego starożytność ma za iedną osobę z Hermesem, Buttą i Thothem. Obacz co do tego Mémoires de l'Académie des Inscriptions T. XXXI. p. 117. Takich Merkuryuszów miało być trzech: pierwszy żył ieszcze przed potopem, iak świadczy Manethon u Syncella p. 40; drugi po potopie, który się rodził w mieście Chaldeyskiem Kalouaz, ~~trzeci~~ i miał być odnowicielem miasta Babylonu; trzeci miał być prawodawcą Egiptu. Bailly Hist. de l'Astron. Ancienne (Eclaircissemens) l. IV. §. IV. p. 356. ~~naznacza tym trzem Merkuryuszom porę epoki ich życia~~ powiada: że drugi Merkuryusz, czyli Hermes Chaldeyski, żył około roku 3362 przed narodzeniem Chrystusa; trzeci ~~drugi~~ Hermes, czyli Merkuryusz Egipski żył 1985 albo 1846 roku przed erą chrześciańską, iak się to dowodzi z postrzeżeń astronomicznych przez nich czynionych które historya im przyznaie.

d.) Beausobre Histoire du Manicheisme T. 1. p. 361. utrzymuie: że Zoroaster iedno iest co Zerdusht, Zardasch u Persów; bo Zardasch w dawnym ięzyku perskim znaczy przyiaciel ognia; skąd idzie: że wszyscy, którzy wyznawali, lub pomnażali naukę dawnych Magów, nazywani byli Zerdusht, Zardasch. Dlategoż to przyczyny twierdzi Beausobre: że Oxyartes król Baktryany zwany był Zoroastrem, że Persowie toż samo imię Abrahamowi dawali.

C.X.) Że się utrzymały w całości xięgi Moyżesza ~~między wielu innemi~~ tak, iak ie dochował Ezdras, między wielu innemi przyczynami przyznać należy: że nowa Chrześciań nauka pnie była troskliwa o ich dochowaniu tak i rozproszeni Żydzi; owszem nauka Chrześciańska dała daleko większą tym ~~pismom~~ ścisłym obszerność, bo ~~aż~~ żydowskie ostatniego prawa do upadku Jerozolimy rozkazywały tylko samym Żydom; gdy zaś nauka Chrześciańska rozniesiona została po całym znanym świecie, zaniosła i prawa Żydowskie te zastarzałe, które przez nową naukę Ewangelii uchylone nie zostały; a tym sposobem prawa, rosnące niegdyś iednemu drobnemu ludowi, stały się spólnemi wszystkim ludom Chrześciańskim, nie tylko w obowiązkach moralnych i nauce dogmatyczney; ale nadto w zasadach ~~filozoficznych~~ kosmogonicznych i w niektórych nawet obrzędach.

f:) Stwona iest u Platona *in Dialogo Timaeus* odpowiedź iednego kapłana Egipskiego w mieście *Sais*. Gdy Solon zaczął mu wyliczać starożytności greckie, mówi Plato, Cum † seniorum sacerdotum unus, o Solon! Solon! ait: Graeci semper pueri estis, senex Graecorum est nullus.

c:) Chociaż nie mamy zbioru praw Zamolxisa, możemy się o ich wielkiey doskonałości przekonać ze świadectwa Platona *in Dialogo Charmidas* gdzie o wstrzemięźliwości pisząc tak mówi: „Si iam „temperantia tibi adest et abunde es temperans, non amplius „tibi opus est aut Zamolxide, aut Abaridis Hyperbo„rei incantationibus.„ Co iest dowodem, że prawodawstwo Zamolxysa było połączone z pewnemi obrzędami, których używano iak środków przeciw niewstrzemięźliwości. ~~Co także dowodzi, iż wszystkie starożytne prawa łączone były z pewnemi obrzędami.~~

g:) Franciszek Quesnay urodził się roku 1694, umarł 1774. Był synem iednego rolnika a udawszy się naypierw do Chirurgii, potem do Medycyny, ~~zostawszy być~~ został pierwszym Doktorem Ludwika XV i był oraz ~~nadwornym~~ Doktorem Maryi Leszczyńskiey Królowey Francuskiey, i należał do iey uczonych posiedzień wraz z Helwecyuszem.

h:) Dzieło to pierwszy raz wydane ~~zostało~~ jest roku 1802. bez imienia Autora, ale wypracowane zostało około roku 1776. Znaydzie się w xiążce pod tytułem: O składaniu się i podzielaniu maiątków w spółeczności, przełożoney z francuzkiego, wydaney w Warszawie w Drukarni ~~[illegible]~~ pod N^m^ 646 przy Nowolipiu 1802.

ku tem
iak na
wzyci
ta Zwi
bliczna
tedry
rz, io
dla n
musze
pozna
wszystk
Znam
pie da
gon p
dobro
mie z
tak nie
wszystki
mogla,
na ktor
widet n
do Was

Przeznaczony do pełnienia trudnych Prefekta obowiązków, gdy całą
ku temu zwracałem usilność, aby przez pilne starania moie wszyscy Uczniowie
iak naywiększą odnieść mogli korzyść z nauk i umieiętności pod tylu światłymi Na=
uczycielami, których do tego Gimnazyum troskliwa o powszechne oświecenie wezwa=
ła Zwierzchność: nad moie spodziewanie nalazłem się w ich rzędzie. Potrzeba pu-
bliczna i wola JW. Wizytatora znagliła mię do przyięcia na rok teraznieyszy ka=
tedry Prawa, na którey od lat z różną pracowałem pomyślnością, w mia=
rę, iak zmiana rzeczy naszych dozwalała. W tym tedy naypomyślnieyszym
dla nauk czasie, przy tak świetnem ich odrodzeniu, ieszcze przewodniczyć Wam
muszę Łacni Uczniowie! w nayważnieyszey oświecenia Waszego części; bo
począwszy od pierwszych moralności zasad, obowiązany iestem wyłożyć Wam,
wszystkie prawidła, które maią bydź wzorem Waszego w całem życiu postępowania.
Znam aż nadto ważność obowiązku, który przyiąłem; tem bardziey nadwątlone zdro=
wie daie mi czuć cały iego ciężar; a dobór sławnych przez dowcip i talenta kolle-
gów przestrasza stargane tak długą pracą siły. Wszelako Wasze i publiczne
dobro pokrzepia i orzeźwia móy umysł, zachęca nawet, abym powziętemu o
mnie zaufaniu z całą odpowiedział zdolnością. Nie opuszczę więc niczego, coby
tak wielkiemu przedmiotowi sprostać mogło. Długie moie doświadczenie ułatwi Wam
wszystkie w tey mierze trudności: lecz cała moia usilność i praca małoby po=
mogła, gdybyście z nią nie połączyli Waszey chęci i ochoty w dochodzeniu prawd
na których zasadza się rzetelna umieiętność prostowania spraw Waszych wedle pra=
wideł nayczystszey moralności. Nie mogę więc przyzwoiciey podnieść pierwszego
do Was głosu, iak zastanawiaiąc uwagę Waszą nad przedmiotem, do którego

przykładać

się

przykładać się macie; nad sposobami, których trzymać się winniście, ieżeli chcecie postąpić w trudney prostowania obyczaiów Waszych sztuce. Wielkość tego przedmiotu da Wam poznać Wasze w całem życiu przeznaczenie; sposoby, które wskażę, ułatwią Wam wszystkie trudności, na iakie wystawieni będziecie w ciągu prac szkolnych; słowem: przystępuiąc do tey moralney nauki wiedzieć macie: czego się będziecie uczyć i iakim sposobem? Słuchaycie mię z uwagą Lacni Uczniowie! rzecz całą ~~pokrótce~~ do Waszego poięcia pokrótce przełożę.

I. Nie żyiemy iuż w owych wiekach, kiedy ludzie na familie i pokolenia dzieleni, zostawali pod rządem swych patryarchów, których cnota i oycowska miłość samym dobrym przykładem zdolna była utrzymać liczne potomstwo w obowiązkach sprawiedliwości i dobroczynności; żyiemy owszem wśród zgorszenia i powszechnego zepsucia. Wielkie narody nie mogą bydź inaczey prowadzone do wzaiemnych powinności, tylko przez ustanowione prawa i przywiązaną do nich sankcyą. Przeminęła długa wieków po sobie następuiących liczba, odkąd prawodawcy zatrudniaią się około podania ludziom nayleprzych praw, odkąd władza nakazuiąca walczyć nieprzestannie musi z nieoświeceniem i namiętnościami, nie mogąc natrafić na nieodmienne prawidła zdolne zachęcić wszystkich do uznania własnego ich dobra i powściągnąć od złego. Powstawały w odległych epokach czasu wielkie owe dowcipy, które obeymuiąc pod iednym widokiem całą moralność człowieka, określały ią wielorakiemi ustawami, poprawuiąc zepsute obyczaie, wracaiąc dawne, lub wprowadzaiąc nowe obrządki. Dostało się nam wiedzieć o niektórych imionach tych sławnych ludzi, których prawa nie dotrwały do naszych czasów, albo zmienione zostały przez nieoświecenie naśladowców. Thot, Butta, Merkuryusz, Zamolxis, Zerdast czyli Zoroaster, Minos, Likurg, Solon, Numma i tylu innych, których imiona z uwielbieniem dochowała Starożytność, a których nauka skażona błędami ciemnych naśladowców, nie daie się więcey poznać w swey pierwiastkowey czystości: sąto Nauczy=

ciele

ciele odległych od nas pokoleń, gdy to prawodawcy narodów, których się więcey na powierzchni ziemi nie nayduie; iednego tylko Moyżesza nauka i prawa dotrwały do naszych czasów. Te atoli pod wielorakiemi wyobrażone względami w nayważnieyszych swoych częściach, służą tylko za prawidło teologii; wreszcie zawieraią ustawy obrzędkowe i cywilne znikczemnionemu dziś ludowi właściwe, wszędzie przecież naznaczone rządką roztropnością i dowcipem tego wielkiego prawodawcy. Księgi iego są dotąd niewyczerpanym wzorem tak osobliwego ze wszech miar prawa, które przetrwało upadek tego nieszczęśliwego ludu; i dokazało: że wśród powszechnego prześladowania i ucisku ład ten zaginąć i zmienić się nie mógł.

Powierzchnia ziemi naszey wystawiona tylekrotnie na gwałtowne przemiany, z zagubą rodu ludzkiego traciła zawsze drogie pamiętniki, na iakie dla szczęścia odległych pokoleń zdobywał się nie raz dowcip człowieka. Te iednak nadlic wydarzenia nie mogą iść w porównanie do tylu klęsk i nieszczęśliwości, na które ludzie wystawieni byli od podniet namiętności własnych, przed któremi nie obstać nie mogło; zdaie się owszem: że tenże sam rozum, w wielorakiem zostaiąc położeniu, wynaydował i zatracał, budował i psuł, stwarzał i niszczył, dobro całego rodu ludzkiego, aby nas tem iaśniey przekonał o nietrwałości i znikomości rzeczy, do których przywięzywać zwykliśmy nietrwałą wielkość. Nayoświeceńszey niegdyś Monarchii Libów czyli Scytów położył koniec Ninus; Arbaces, Phul, i Belesis rozerwali Monarchią Assyryiską; Cyrus wywrócił Monarchie Medów, Niniwitów i Babylończyków; Kambyzes Monarchią Egipcyan; Alexander Perską; Rzymianie pokonali siłę Macedońską w Grecyi i Azyi, siłę Kartaginy w Afryce; Gotowie wywrócili Monarchią Rzymian w Europie, Saraceni w Azyi i w Afryce. Cóż mówić o tylu innych politycznych zmianach, w których obok upadku nietrwałey potęgi naysławnieyszych narodów, dostrzegamy oraz upadku nauk i oświecenia powszechnego. Te same gruzy, które swem zwaliskiem zasypały pamięć wielkości tych sławnych ludów nie

nie oszczędziły ich praw i pamiętników uczonych, tak dalece: iż dobrze z Plutarchem powtórzyć możemy: że depcąc po zwaliskach miast, depcemy oraz naypożytecznieysze wynalazki, na które niegdyś wysilał się rozum ludzki, a które zazdrosna rzeczom naszym dola tyle razy wyniszczała i do pierwszey wracała nikczemności.

Pozbawieni na zawsze tych korzyści, które dla dobra ludzkości od naywcześnieyszych wieków przysposabiali niegdyś wieley owi prawodawcy, przypatrzmy się tym przynaymniey szczątkom, które nam w swych dziełach zostawili Filozofowie Greccy. Rozum ludzki, tyle razy w swych wynalazkach cofany, tyle razy wzmagał się na nowo w rzadkich dowcipach, które w pewnym wieków przeciągu powstaią na pociechę ludzkości, niezliczonemi klęskami uciśnioney. Grecy, będąc uczniami wschodnich i Egipskich mędrców, dochowali nam ich naukę i rozszerzyli ią swym dowcipem. Jakkolwiek próżność lub niewiadomość kładzie ich w rzędzie wynalazców, dlatego naybardziey, że ich uczonych przywłaszczeń nie mamy teraz z czem porównać: z wdzięcznością atoli uznać ich powinniśmy za naszych Nauczycielów; bo gdyby nie te dochowane szczątki, które po ich upadku dostaliśmy w dziedzictwie, trudno zgadnąć: iak długo cała Europa zostawałaby pogrążona w barbarzyństwie, na które wystawił ią upadek Rzymu. W filozofii greckiey widzimy tę przyiemną genealogią odrodzenia się na nowo rozumu ludzkiego. Grecy, w porównaniu do tylu światłych na wschodzie ludów, sprawiedliwie uważani byli od Egipcyan za dzieci, iak świadczy u Platona Solon; przyszedł atoli czas, gdy te wzrastaiącego rozumu niemowlęta doszły do wysokiego doskonałości stopnia w filozofii, czyli raczey w zamiłowaniu mędrości. Do czasu Anaxagoresa zatrudniali się oni badaniem rzeczy pod zmysły podpadaiących: nazywano ich fizykami. Pierwszy ten krok poprowadził ich daley. Archelaus zaczął iuż badać około umieiętności moralnych, lubo historya kładzie go ieszcze w rzędzie fizyków. Sokrates, Archelausa i Anaxagoresa uczeń, podany iest za fundatora Etyki czyli Filozofii moralney. Plato, naysławnieyszy z iego uczniów, przywiódł tę umieiętność do pewnych prawideł; pisał wiele o prawach w ogólności, o rzeczy-pospolitey w szczególności; nade wszystko zaś

podzielił

podzielił Filozofią moralną na trzy ważnieysze części; w pierwszey: zawarł naukę o obyczaiach; w drugiey: o przyrodzeniu i o iego taiemnicach; w trzeciey: o sztuce rozumowania, czyli o dochodzeniu i rozróżnieniu prawdy od fałszu. Arystoteles podzielił znowu całą naukę moralną na Etykę, Politykę i Ekonomikę: podział iego w swym porządku i układzie dotrwał aż do naszych czasów. Nie było żadney filozofów sekty, któraby się około tey umieiętności nie zatrudniała; naywięcey iednak około niey pracowali Akademicy, Perypatetycy i Stoicy. Po upadku Greków, Cycero wsławił się u Rzymian tą umieiętnością: Seneka nazywał ią nayważnieyszą filozofią; a ile wiedzieć można, ostatni podobno Plutarch zatrudniał się około niey w sposób porządny lubo mniey szczęśliwy. Sekta Platoników Alexandryiskich wydała wiele w tey mierze sławnych ludzi, którymi Chrześciaństwo w swych początkach sprawiedliwie się chlubi. Z upadkiem powszechnym nauk upadła i Filozofia moralna; a gdy te z swych gruzów na nowo dźwigać się poczęły: nauka Platona pierwsza nalazła się po Chrześciańskich szkołach i zbyt nie rychło wrócono się do prawideł sekty Perypatetyków. Tymto sposobem Europa, w barbaryństwie pogrążona, naukę Mędrców Greckich przetworzyła, iż tak powiem, na Gotycką, lub nalazła przetworzoną na Arabską, którą Saraceni do Hiszpanii przynieśli.

Zbyt to iest smutny obraz, żebym go śmiał z całą okropnością wystawić; dość powiedzieć: że barbaryństwo panowało w Europie przeszło przez ośm wieków; i gdyby nauka Ewanielii nie przyświecała oycom naszym w tych czasach powszechney ciemności, ledwieby można wyobrazić sobie: iakiemi prawidłami rządzić się mogły ludy z swych siedlisk poruszone, nachodzące iedne na drugie, burzące wszystko, zaciemiące wszędzie naydrobnieysze oświecenia znaki. Nie znano w ów czas nietylko potrzeby, ale nawet imienia Filozofii moralney; dla tego też w czasach owych ciemnych wszystkie prawa, które ludzie dla ludzi znagleni byli postanowić, naznaczone są widocznem piętnem barbaryństwa, okrucieństwa i dzikości, na których wspomnienie wzdryga się serce i wstydzi się rozum.

Ewanielia

Ewanielia zaczęła łagodzić te dzikie i okrutne obyczaie, lecz niektórzy iey uczniowie zarażeni Filozofią Arabów, oswoieni z barbarzyństwem wieku w którym żyli, wprowadzili niezrozumiałość i powątpiewania w tę czystą i boską naukę: namnożyło się wiele bardzo wątpliwości, niezgoda rozdzierała iedność kościoła, szermierstwa szkolne przemieniły się w nieubłagane prześladowania, fanatyzm zapalał wszystkich umysły, cała Europa niszczała pod ich wytępiaiącym mieczem. Wśród tak okropnych scen zaczęły się tworzyć nowe wyobrażenia, a same błędy zapowiadały przyszłą potrzebę maiącego na nowo powrócić światła prawdy.

Nie można w tem mieyscu odmówić sprawiedliwego świadectwa nauce religii naszey: że gdy w całey Europie Filozofia moralna zupełnie zapomniana była, gdy nie miano ieszcze naymnieyszego wyobrażenia o prawach przyrodzonych: Teologia moralna pierwsza wskrzesiła tę ważną naukę w traktach o sprawach ludzkich, o prawie i sprawiedliwości; a co ieszcze więcey: prawda zmusza przyznać, że tę nayważnieyszą Filozofii moralney naukę winni iesteśmy Teologom Hiszpańskim. Wielkim to iest zaszczytem dla Teologii Chrześciańskiey, że iey Nauczyciele, pewni dobroci swey nauki, śmiało szukali naywłaściwszych iey zasad w prawie przyrodzonem człowieka; bo to prawo będąc istotnie boskiem, nie tylko nie mogło się sprzeciwiać nauce Ewanielii, ale owszem było iey pomocne, iako z iedynego i tegoż samego pochodzące źródła.

Obłąkany od tych iedynych prawdy zasad dowcip Hobesa, pierwszy ośmielił się podać monstrum tey nauki pod pozorem zasad prawa przyrodzonego, a uwiedziony doświadczeniem barbarzyńskich pradziadów i skutkiem zapalonego fanatyzmu, odważył się za pierwszy iego fundament położyć prawo woyny wszystkich przeciw wszystkim; iak gdyby Stwórca wszech rzeczy na ten koniec miał osadzić ludzi na ziemi, aby się nawzaiem wytępiali; iak gdyby do społeczności żadney inaczey trafić nie mogli, tylko przez zawoiowanie iedni drugich i przez narzucenie im za prawo arbitralney przywłaszczyciela woli. — Przeciw tak gorszącym Hobesa zasadom powstał Grocyusz w dziele swoiem o prawie woy-

ny

ny i pokoiu; wszelako dzieło to bardziey uważane bydź powinno za naukę Prawa publicznego i narodów, iak za naukę Prawa przyrodzonego. Cożkolwiek bądź: Hobez i Grocyusz są pierwsi, którzy po odrodzeniu się nauk dali powod do poszukiwania zasad Prawa przyrodzonego, nauki wcale nowey, nieznaney dawnym filozofom, a który początek winni iesteśmy dobrym dziełom Teologii moralney. I w samey rzeczy: rozpatruię się w tych wszystkich pamiętnikach, które nam dać mogą iakieżkolwiek światło o dziełach i nauce naydawnieyszych prawodawców na wschodzie, nigdzie tak iasnych zasad prawa przyrodzonego nie naydziemy, iakie naydziemy w Ewanielii. —

Pomiędzy mędrcami zaiętemi filozofią moralną, pisarze Niemieccy naywięcey zatrudnili się około rozbioru tey nowey nauki. Puffendorf, Heyneciusz, Wolf, są iedni z pierwszych i sławnieyszych w Niemczech; Genovese i Martini we Włoszech, Burlamaqui we Francyi, Świecicki w Polszcze. Ale ci wszyscy pisarze uważani bydź mogą iak początkuiący w tem nowem poszukiwaniu prawdy tak ważney. Tworzyli oni naukę bez pewnych i osobnych zasad, które albo z Etyki

1

Mowa № 8

Antoniego Jawkowskiego Prefekta Gimnazyum Wołyńskiego miana w czasie uroczystości otwarcia Gimnazyum, przy odebraniu Imperatorskiego Dyploma z rąk JW. Tadeusza Czackiego Tajnego Jego Imperatorskiey Mci Konsyliarza, Nadzwyczaynego Szkół Gubernii Wołyńskiey, Podolskiey i Kijowskiey Wizytatora, Kawalera Orderów Polskich dnia 1 Października 1805.

Dzień dzisieyszy poświęcony tak okazałey uroczystości otwarcia Gimnazyum Wołyńskiego stanowi ważną w dziejach oświecenia epokę. Szczodrota Obywatelów wznosi świetny dla nauk przybytek. Znany z gorliwości o dobro powszechne, z rzadkiego dowcipu, z gruntownego umiejętności i nauk wyzwolonych posiadania JW Czacki Konsyliarz Tayny Jego Imperatorskiey Mości i nadzwyczayny Wizytatorze Szkół trzech tuteyszych Gubernii, dałeś rys i prawidła tey okazałey budowie. Dobroczynny Monarcha przez naylaskawsze swe potwierdzenie nadaie iey cechę trwałości i naywyższey opieki, a rozległego gmachu Polski pozostałe gruzy służą za podstawę świątyni Słowiańskich umiejętności.

Cnotą i wyższym dowcipem udarowani prawodawcy, choć w odległych wiekach żyiący, jedną zawsze szli drogą w rozkrzewieniu oświecenia powszechnego. Karol W. i Alfred zakładali Akademie, następni po nich monarchowie naśladowali ich wiernie, a zgromadzenia uczone postępowały poźniey tąż samą drogą i kształciły się podług pierwszych wzorów. Przygotowywał się pomału człowiek do rozszerzenia władzy rozumu przez nabywanie umiejętności, a pamiątki, różną koleią pobobie następuiące, wszędzie prawie iednakie dla nauk i Nauczycielów stanowiły prawidła. Duch ten który wyż wymienionych Prawodawców nad Sekwaną i Tamizą ożywiał, przeniósł się potem do wielu kraiów. Nadane prawa i swobody w Paryżu, Bononii, Oxfordzie stały się równie własnością poźniey zakładanych Akademii. Mi to iest zagłębiającemu się w dzieie dobroczynnego oświecenia upatrywać: że ~~w nadanym~~ w przywileiu Karola IV dla Akademii Prażskiey, są niemal też same wyrazy, które naydziemy w przywileiu Frydcryka

Fryderyka II dla Akademii Wiedeńskiey, a fundacya Oxfordzka służyła widocznie
wzór początkowemu wzniesieniu Akademii Krakowskiey. Stefan Batory przywilei
Kazimierza W. i Jagiełłow służące szkole stolicy polskiey, uczynił własnością Aka
demii Wileńskiey, a Nayiaśnieyszy Alexander I. łaskawie ie potwierdził. Tak ta
genealogia dobroczynności dla Nauk i ich stróżów przez dziesięć wieków, doprowa
nas do tey epoki, którą szczęściem powszechnym dla niezmiernego Rossyi Państwa
Ulubiony Monarcha oznaczył przez założenie tylu razem Uniwersytetów, przez up
rządkowanie oświecenia powszechnego we wszystkich tego Imperyum Guberniach.
dla w wielu względach Gotycka budowa rządów i Nauk, ~~zniknęły~~ zniknęły się przywileie
hierarchii szkolney, które przyięły nietrwałey wielkości od upoważnionych błę
stosowniejszemi do obecnych potrzeb cieszymy się teraz. Ale wdzięczna ręka pa
nie przestanie kadzidła cieniom tych, którzy ~~w każdym czasie~~ kiedykolwiek użyli władzy dla
tinku lub dla opieki Nauk.

Przeżyłem lat 23 w obowiązku Nauczyciela, wzywasz mię teraz JW W
zytatorze do nowych obowiązków Prefekta, ~~a g~~ zastępuiąc dziś nie przybytego
cie Dyrektora tego nowego Gimnazyum, mam szczęście odbierać z uszanowaniem
Dyplloma które dobroczynny Monarcha przez ręce potomka rodu Jagiełłów i
dzica ich gorliwości o pomnożenie Nauk JO Xięcia JMci Czartoryskiego Kuratora wydziału W
skiego w ręce twoie powierzył. Będziemy stróżami tego wielkiego daru, umiemy czu
wielkość naszego powołania. Troskliwość rodziców powierza nam z ufnością swe ul
bione potomstwo, które Rząd ma odebrać z rąk naszych iak Obywatelów. Wpływ pr
naszey przynieść powinien szczęście przyszłemu pokoleniu, a opuszczenie się w ta
ważnych powołania naszego powinnościach, pomnożyćby mogło iego nędzę. Kto
nad

Przyiemny będzie dla nas na zawsze pamiątką, że ten dar Pamiętnego z rąk twoich Szanowny Mężu! Gimnazyum odbiera; którą, czem iest teraz w widokach powszechnego dobra, twoiey to ~~wszystkiego~~ uprzejmey gorliwości, Tobie to dzięki przyszłe potomność

nak z rozwagą i gorliwością odważa się przysiądz Oyczyznie i swoiey sławie, iż będzie z całą usilnością pracował dla dobra kraiu, kto trwa w tem przedsięwzięciu i tak ulubionym dla serca swego zaymuie się przedmiotem; ten pewnie podchlebić sobie może, że daney obietnicy nie skazi, że odpowie ufności, ktorą w nim łaskawie Narodowa i familiyna pokłada społeczność. Szczęśliwy! że w obliczu szanownych edukacyi publiczney niegdyś w rządzie polskim Kommissarzów, w przytomności JO Xięcia Gubernatora i całey obywatelskiey powszechności, być mogę tłumaczem uczucia wdzięczności wszystkich mych spółkolegów i śmiało upewnić ~~mogę~~ o szczerych naszych chęciach pomagania temu wielkiemu dziełu, ktorego dokonanie pierwszych iego twórców przeniesie na łono nieśmiertelności, nam zaś zostawi obszerne do zasługi pole.